

# ARTYKUŁY

---



SĘDZIA ANNA BRENK-CZAPSKA

## ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE – UWAGI NA TEMAT RZECZYWISTEGO FUNKCJONOWANIA E-SĄDU

W ciągu ostatnich tygodni pojawiły się zdania kwestionujące nie tylko unormowania dotyczące elektronicznego postępowania upominawczego, ale i praktykę orzeczniczą VI Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, popularnie określanego e-sądem. Głos w dyskusji zabrałam w artykule opublikowanym w dzienniku „Rzeczpospolita”, w dniu 28 września 2012 r. Jako że publicznie prezentowane oceny kształtują nieprzystający do rzeczywistego stanu rzeczy wizerunek tej instytucji, konieczne jest jednak szersze zaprezentowanie kwestii, sygnalizowanych w poprzednim wystąpieniu, odzwierciedlających faktyczne jej działanie.

Zgodnie z przepisami regulującymi elektroniczne postępowanie upominawcze (art. 505<sup>32</sup> § 1 k.p.c.) w pozwie powód powinien wskazać dowody na poparcie swoich twierdzeń a dowodów nie dołącza się do pozwu<sup>1</sup>. Sąd orzeka zatem wyłącznie na podstawie pozwu - jego żądania i uzasadnienia<sup>2</sup>, które musi być szczególnie starannie redagowane, aby wyjaśnić sądowi wszelkie wązkie kwestie dla sprawy, których to okoliczności nie jest w stanie zweryfikować, jak w szczególności podstawę faktyczną żądania pozwu (umowa jakiego typu, kiedy zawarta), wielkość świadczeń powoda i pozwanego, ich charakter, terminy płatności odsetek i ich stopę, terminy wymagalności, kwestię wezwania do zapłaty. Jeżeli istnieją w tej mierze wątpliwości, sąd w elektronicznym postępowaniu upominawczym ma prawo do stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty (art. 499 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 505<sup>28</sup> k.p.c.), które to wątpliwości można rozwiązać w dalszym postępowaniu na podstawie dołączonych do pozwu dowodów. Dla oceny zasadności roszczenia konieczne jest wskazanie przez powoda, jakie zdarzenie prawne uzasadnia jego roszczenie, a w przypadku czynności prawnej – jej oznaczenie. W sytuacji, gdy powód nie jest stroną czynności prawnej, z której wywodzi swoje roszczenie, powinien również podać, jakie zdarzenie prawne uzasadnia uprawnienie powoda (np. umowa przelewu).

Elektroniczne postępowanie upominawcze jest postępowaniem uproszczonym i ma niejako charakter masowy, w e-sądzie nie jest jednak akceptowana praktyka formułowania pozwu w sposób niepozwalający na ocenę wiarygodności roszczenia. Nie ma zgody na sprowadzanie uzasadnienia żądania tylko do twier-

dzenia, że należność powodowi przysługuje. Pozwany zawsze musi mieć możliwość odniesienia się do niego – jeżeli występuje z nim podmiot, którego z powodem nie łączył żaden stosunek prawny, bo przykładowo doszło do przelewu wierzytelności, z pozwu musi wynikać uprawnienie powoda i pozwolić na jednoznaczny identyfikację umowy, którą pozwany w przeszłości zawarł. Tego typu braki nie stanowią przy tym braków formalnych pozwu, uzasadniających wezwanie powoda do ich usunięcia w trybie art. 130 § 1 k.p.c. i powodują uznanie, że przytoczone okoliczności budzą wątpliwości a zatem w sprawie dochodzi do zaistnienia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, o którym mowa w art. 505<sup>33</sup> § 1 k.p.c. i przekazania sprawy do sądu według właściwości ogólnej.

Badając zasadność powodztwa, co wynika z istoty elektronicznego postępowania upominawczego, sąd, w oparciu o obowiązujące przepisy, analizuje zatem jedynie okoliczności wskazane przez powoda w pozwie i nie może zweryfikować ich w oparciu o dokumenty. W odróżnieniu od systemu niemieckiego, gdzie od 1982 r. możliwe jest prowadzenie postępowania upominawczego w zautomatyzowanej formie czy angielskiego (powstałego w 2001 r.), gdzie pozwu są weryfikowane wyłącznie przez program komputerowy, polski e-sąd nie jest pozbawiony czynnika ludzkiego – orzeczenia są wydawane przez referendarzy sądowych<sup>3</sup> i sędziów po analizie akt sprawy nie zaś przez „automat”, jak to nieprawdziwie funkcjonuje w powszechnej świadomości. W VI Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie orzeka aktualnie 53 referendarzy sądowych tutejszego Sądu oraz 101 referendarzy sądowych przy Sądach Okręgowych – Ośrodkach Migracyjnych Ksiąg Wieczystych, oraz 8 sędziów<sup>4</sup>. Wydaniem nakazu zapłaty jak dotąd (stan na dzień 21 października 2012 r.) zakończyło się niecałe 94% z zainicjowanych od 1 stycznia 2010 r. 4.356.753 spraw, tj. 4.075.324.

Przekonanie pozwanego, wobec którego wydano nakaz zapłaty, o nieistnieniu zasądzonego roszczenia jest często skutkiem

<sup>3</sup> Ogólne umocowanie do wykonywania czynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym przez referendarza sądowego zostało zawarte w art. 50530 § 1 k.p.c., zob. Sławomir Cieślak, Elektroniczne postępowanie upominawcze, Monitor Prawniczy Nr 7/2010, s. 362. Odmienne i nieadekwatnie do brzmienia powołanego przepisu oraz praktyki, Patrycja Potejko, Elektroniczne postępowanie upominawcze – fikcja wymiaru sprawiedliwości, Monitor Prawniczy Nr 1/2010, s. 20.

<sup>4</sup> Według uzasadnienia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 859, dostępny na stronie internetowej <http://orka.sejm.gov.pl>, s. 27) liczba pracowników merytorycznych w pierwszym roku funkcjonowania e-sądu jako wydziału sądu rejonowego wynosić miała 35 osób, w tym 1 sędzia, 12 referendarzy i 22 urzędników, a e-sądu odwoławczego jako wydziału sądu okręgowego – 12 osób, w tym 4 sędziów i 8 urzędników. W drugim i trzecim roku działania e-sądu, w zależności od potrzeb i stopnia zainteresowania korzystaniem z tej drogi dochodzenia roszczeń, przewidywano ewentualne zatrudnienie po 5 dodatkowych osób (w tym 2 referendarzy i 3 urzędników).

<sup>1</sup> Zob. Michał Sadowski, Co oznacza zakaz dołączania dowodów oraz obowiązek ich wskazania w treści pozwu wniesionego w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 50532 § 1 k.p.c.), Polski Proces Cywilny 2011, Nr 2, s. 122-128.

<sup>2</sup> Okoliczności przytoczone w pozwie (zasadniczo) w ramach podstawy faktycznej muszą stanowić punkt wyjścia do stosowania prawa materialnego. Podstawą sporu jest ten zespół okoliczności faktycznych, które charakteryzują stosunek prawny między stronami i z których powód wywodzi swe roszczenie w stosunku do pozwanego. Tak Kazimierz Piasecki, System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych, Warszawa 2010, s. 79.

tego, iż z żądaniem występuje nie wierzyciel pierwotny, u którego zaciągnął zobowiązanie (np. bank albo operator telefonii komórkowej, z którym zawarł umowę), ale nabywca wierzytelności. Takiemu wierzycielowi, często profesjonalnie zajmującemu się obrotem wierzytelności w związku z przelewem wierzytelności przysługują prawa zbywcy, czyli podmiotu, wobec którego pozwany zaciągnął zobowiązanie (art. 509 i nast. k.c.). Przelew następuje na mocy umowy między cedentem a cesjonariuszem i do jego skuteczności nie jest wymagana – co do zasady – zgoda dłużnika<sup>5</sup>. Pozwany – wobec niespłacenia swojego zobowiązania, obojętnie w jakiej dacie powstałego i bez konieczności uzyskania jego zgody na cesję – staje się więc dłużnikiem innego podmiotu, niż ten, wobec którego się zadłużył. Innymi słowy: jeżeli pozwany zaciągnął zobowiązanie w przeszłości, zawarł umowę choćby więcej niż 3 lata temu i nie wywiązał się z jej postanowień (np. nie zapłacił rachunku, faktury, nie spłacił kredytu czy pożyczki), a jego wierzycielowi nie udało się wyegzekwować należności i przeniósł swoją wierzytelność na inny podmiot, w świetle prawa cywilnego nie oznacza to, że dług przestał istnieć. Pozwani często utożsamiają powoda z roszczeniem albo ogólnymi okolicznościami jego powstania (np. umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych czy odbiór telewizji kablowej), co nie stanowi przecież o identyczności roszczenia.

Okoliczność, że roszczenie majątkowe uległo przedawnieniu, nie jest i nie może być brana przez sąd w postępowaniu cywilnym pod uwagę z urzędu – zarówno w elektronicznym postępowaniu upominawczym, jak i w procesie czy każdym innym postępowaniu odrębnym, a jedynie na zarzut podniesiony przez pozwanego (art. 117 § 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 1990 r., nadanym ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321)<sup>6</sup>. Bez podniesienia zarzutu przedawnienia przez pozwanego bez znaczenia dla oceny istnienia i zasadności roszczenia pozostaje upływ terminu przedawnienia, zwłaszcza, że jego bieg mógł ulec przerwaniu. Kodeks cywilny – od dnia 1 października 1990 r. – nie posługuje się w Tytule VI Księgi pierwszej określeniem „roszczenie przedawnione”, nie przewiduje tym bardziej jego wygaśnięcia po upływie terminu przedawnienia<sup>7</sup>.

W przypadku wydania nakazu zapłaty sąd orzekający w elektronicznym postępowaniu upominawczym doręcza go wraz z pozwem i pouczeniem o sposobie wniesienia sprzeciwu i skutkach niezaskarżenia nakazu. Pozwany jest szczegółowo instruowany o możliwości wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w terminie 2 tygodni od doręczenia nakazu, ewentualnie skargi na koszty procesu przyznanych w nakazie zapłaty w terminie tygodnia od jego

doręczenia. Pouczenie sformułowane w sposób wyjątkowo wyczerpujący, zdecydowanie bardziej drobiazgowy, aniżeli to ma miejsce w innych postępowaniach, przystający do realiów elektronicznego postępowania upominawczego, m.in. zawiera informację, że nakaz zapłaty został wydany na podstawie twierdzeń powoda, niezweryfikowanych na podstawie dowodów przez sąd. Zostało opracowane tak, by było zrozumiałe dla każdego pozwanego. Nie może być zatem mowy o tym, by pozwanemu nie zapewniono prawa do odwołania się i nie poinformowano go o tym, że nakaz zapłaty, przeciwko któremu nie wniesiono skutecznie sprzeciwu ma skutki prawomocnego wyroku i podlega wykonaniu w drodze egzekucji.

Sprzeciw w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie wymaga uzasadnienia i przedstawienia dowodów, pozwany powinien w nim wskazać jedynie zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, co do istoty sprawy (art. 505<sup>35</sup> k.p.c.)<sup>8</sup>. Wymieniony środek nie musi spełniać zatem właściwie żadnych wymogów formalnych a więc de facto wystarczy, że w ustawowym terminie pozwany wyrazi wolę zaskarżenia nakazu, by utracił on moc a sprawę przekazano do sądu właściwości ogólnej<sup>9</sup>.

W okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 21 października 2012 r. do e-sądu wniesiono 144.819 sprzeciwów oraz 16.262 skargi na orzeczenia referendarzy sądowych (z wyłączeniem skarg na orzeczenia referendarzy sądowych w przedmiocie kosztów sądowych lub kosztów procesu). W 2012 r. znacznie wzrosła przy tym ilość środków zaskarżenia – w samym 2012 r. złożono 50% z ogółu sprzeciwów, 54% z ogółu skarg oraz 55% z ogółu zażaleń. Każdorazowo, gdy dojdzie do wniesienia środka zaskarżenia przez pozwanego, powód, który ma bieżący dostęp do elektronicznych akt sprawy, uzyskuje informację w tej mierze za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Nakaz zapłaty wraz z pozwem i pouczeniem o sposobie wniesienia sprzeciwu i skutkach niezaskarżenia nakazu wysyłany jest na adres wskazany przez powoda w pozwie, tak jak ma to miejsce zawsze w postępowaniu cywilnym, czy to w procesie, czy to w postępowaniu odrębnym (w postępowaniu nieprocesowym adres zamieszkania uczestnika wnioskodawca wymienia we wniosku). Sąd orzekający w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie jest zobowiązany – identycznie jak sąd orzekający w każdym innym postępowaniu – do badania, czy wymieniony w pozwie adres jest należyty. System teleinformatyczny automatycznie nie weryfikuje zgodności wskazanego przez powoda adresu zamieszkania pozwanego przykładowo z adresem zameldowania wskazanym w bazie PESEL. Na podkreślenie zasługuje, że sąd rozpoznający sprawę w „zwykłym”

<sup>5</sup> Przedmiotem przelewu jest wierzytelność, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia. Jego celem i skutkiem przejście wierzytelności na nabywcę. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy o przelew, a więc ze wszystkimi związanymi z nią prawami i brakami. Szerzej zob. m.in. Jan Mojak, Obrót wierzytelnościami, Warszawa 2001, s. 68 i nast.

<sup>6</sup> Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli tzw. zarzut preempcyjny. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Zob. Stanisław Rudnicki [w:] Stanisław Dmowski, Stanisław Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2011, s. 508.

<sup>7</sup> Roszczenie, co do którego podniesiono zarzut przedawnienia, nie wygasa a jedynie zamienia się w zobowiązanie niepełne (naturalne), którego cechą jest niemożność jego przymusowej realizacji. Zob. także Michał Niedośpiął, Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 marca 2002 r., I ACa 1194/01, OSA 2004, z. 2, poz. 79.

<sup>8</sup> Co do odrębności w zakresie wymogów formalnych i skutków wniesienia przedmiotowego środka zaskarżenia zob. Aneta Małgorzata Arkuszewska, Charakter sprzeciwu od nakazu zapłaty – postępowanie upominawcze, europejskie postępowanie nakazowe, elektroniczne postępowanie upominawcze, Monitor Prawniczy Nr 17/2011, s. 926-937.

<sup>9</sup> Treść pouczenia, która jest doręczana pozwanemu z nakazem zapłaty i pozwem, została dostosowana z dniem 3 maja 2012 r. do brzmienia przepisu art. 503 § 1 k.p.c. (bez zd. 2, którego zastosowanie wyłącza art. 50535 k.p.c.) i art. 207 § 6 k.p.c., w brzmieniu nadanym im ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381). Stosowanie przepisów art. 503 § 1 zd. 1 i 3 k.p.c. i art. 207 § 6 k.p.c., nie zostało bowiem wyłączone regulacjami dotyczącym elektronicznego postępowania upominawczego. Sąd orzekający w tym postępowaniu jest zatem obowiązany do brania pod uwagę, że sprawa może dotyczyć się po wniesieniu sprzeciwu przed sądem według właściwości ogólnej, a zatem przed sądem, który może lub będzie stosować wymienione w powołanych przepisach rygory. Co do powinności organu procesowego w tej mierze zob. Janusz Jankowski, Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego. Część I. Postępowanie rozpoznawcze (1), Monitor Prawniczy Nr 1/2012, s. 13.

postępowaniu cywilnym również z urzędu nie bada prawidłowości adresu i przyjmuje, że ten, który wskazał powód w pozwie jest właściwy.

Przed nadaniem klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty wydanemu w elektronicznym postępowaniu upominawczym sąd z urzędu zawsze skrupulatnie analizuje, czy doszło do prawidłowego doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty wraz z pozwem i stosownym pouczeniem.

Do prawidłowego doręczenia nakazu zapłaty (doręczenia adresatowi, dorosłemu domownikowi a więc w trybie art. 133 k.p.c. czy 138 k.p.c.) od początku funkcjonowania e-sądu doszło w 2.138.818 sprawach, a więc w ponad 52% spraw.

Sąd orzekający w elektronicznym postępowaniu upominawczym jest zobowiązany do stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego ujętych w Rozdziale 2 „Doręczenia”, nie ma w tej mierze żadnych wyłączeń, w tym art. 139 k.p.c. który nakazuje pozostawienie w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia pism sądowych po ich uprzednim, prawidłowym dwukrotnym awizowaniu i zwrocie przez placówkę pocztową z adnotacją o niepodjęciu w terminie. Tak postępuje sąd w każdym postępowaniu cywilnym, także tradycyjnym, również nakazowym, czy upominawczym. Doręczenie zastępcze w trybie art. 139 § 1 k.p.c. dotyczy także pierwszego pisma w sprawie<sup>10</sup>. Przy ocenie prawidłowości doręczania bezwzględnie respektowane i przestrzegane są przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz.U. Nr 190, poz. 1277 ze zm.). W przypadku ich niezachowania przesyłki są reklamowane.

Gdy nie można doręczyć nakazu zapłaty i sąd dysponuje informacją o nieprawidłowym (w tym nieaktualnym) adresie zamieszkania pozwanego, np. wobec umieszczenia tej informacji przez doręczającego na przesyłce, zawsze podejmuje próby ustalenia prawidłowego, w pierwszej kolejności wzywa powoda o jego wskazanie. Jeżeli nie dojdzie do wskazania prawidłowego adresu albo powód ponownie wymienia nieprawidłowy – nakaz zapłaty zostaje uchylony a sprawa przekazana do sądu według właściwości ogólnej. Tylko w przypadku braku informacji o nieprawidłowości adresu i prawidłowym dwukrotnym awizowaniu i zwrocie przez placówkę pocztową przesyłki z adnotacją o niepodjęciu w terminie, dochodzi do pozostawienia przesyłki ze skutkiem doręczenia w aktach sprawy. Tak dzieje się w każdym

postępowaniu cywilnym, nie tylko w elektronicznym, ustawa nie pozostawia w tym zakresie żadnej dowolności orzekającemu.

Do zastępczego doręczenia nakazu zapłaty (pozostawienia w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, w trybie art. 139 k.p.c.) doszło w 1.577.607 sprawach a więc w 38% spraw. W przeważającej części nakaz z pozwem i pouczeniem został wysłany na właściwy adres a pozwany pisma sądowego nie odebrał, co nagminnie zdarza się w każdym postępowaniu. Przykładowo w postępowaniu nieprocesowym zdarza się, że ponad połowa wszystkich wysłanych wezwań czy zawiadomień o rozprawie dla uczestników jest składana do akt sprawy ze skutkiem doręczenia. Jako zgodne z przepisami k.p.c. nie jest to nigdy negowane, nawet w wypadku wyroków zaocznych czy nakazów zapłaty w „tradycyjnym” postępowaniu upominawczym. W przypadku e-sądu zwraca się na tę kwestię uwagę z racji dużej ilości spraw.

Kiedy dochodzi do zwrotu przesyłki zawierającej nakaz zapłaty z adnotacją „błędny adres” albo „adresat wyprowadził się” – w sytuacji niewskazania przez powoda aktualnego adresu pozwanego i popierania pozwu, nakaz zapłaty ulega uchyleniu a sprawa przekazaniu do sądu według właściwości ogólnej, w oparciu o art. 505<sup>33</sup> § 1 k.p.c.

O ile dojdzie do stwierdzenia, że nie doszło do prawidłowego doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty (sąd dokładnie kwestię tę analizuje, o ile odnośnie niej ma choćby najmniejszy sygnał) nie dochodzi do jego uprawomocnienia, w związku z czym pozwanemu w takim wypadku zawsze przysługuje wolny od opłaty sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty, skutkujący, po myśli art. 505<sup>36</sup> k.p.c., utratą mocy nakazu zapłaty w całości<sup>11</sup>. Gdy nie jest obciążony brakami, jest on przyjmowany. Termin do wniesienia sprzeciwu przed skutecznym doręczeniem nakazu zapłaty nie rozpoczął swego biegu a tym bardziej nie upłynął – nie skończył się<sup>12</sup>. Pozwany w terminie tygodniowym od doręczenia zawiadomienia o wszczęciu egzekucji jest natomiast uprawniony do wniesienia zażalenia lub skargi na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności<sup>13</sup>. Zgodnie z art. 95 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nie pobiera się opłat od skargi na orzeczenie referendarza sądowego i zażalenia w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym bierze się natomiast czwartą część opłaty (art. 19 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c.). Wbrew odmiennym twierdzeniom zasadą jest, że w przypadku cofnięcia pozwu po wydaniu orzeczenia, wniosek powoda o zwrot opłaty podlega oddaleniu – w świetle odrębności elektronicznego postępowania upominawczego i wydania nakazu zapłaty należy przyjąć, że sprawa na takim etapie postępowania została skierowana na posiedzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3a u.k.s.c.<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Tak nie tylko Sąd Najwyższy, ostatnio w postanowieniu z dnia 8 grudnia 2010 r. (III CZP 105/10, baza LEX - nr 694257), ale również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 października 2002 r. (SK 6/02, Dz. U. Nr 178, poz. 1486), w uzasadnieniu którego wskazał, że „doręczenie zastępcze jest powszechnie stosowane w różnych systemach prawnych i wszędzie ma podobną konstrukcję. Różnice dotyczą tego, czy doręczenie następuje poprzez pocztę, czy też policję sądową, a także tego, jak długi termin ma adresat do odbioru awizowanej przesyłki (...). Funkcją art. 139 k.p.c. w systemie prawa jest zapewnienie szybkości postępowania cywilnego i poszanowanie zasady ekonomii tego postępowania, przy jednoczesnym zabezpieczeniu praw obu stron postępowania sądowego do rozpatrzenia sprawy przez sąd i zapewnieniu możliwości obrony ich interesów. Badany przepis dopuszczając domniemanie skuteczności doręczenia zastępczego ma na uwadze ochronę powoda i jego prawa do realnej egzekucji orzeczeń. Wykluczenie co do zasady możliwości rozpoczęcia i prowadzenia postępowania przeciwko stronie, której z różnych względów nie można osobiście doręczyć zawiadomienia o formułowanych przeciwko niej zarzutach, a w dalszej kolejności wykluczenie procesu in absentia, pozbawiałoby powoda prawa do sądu (...). Instytucja doręczenia zastępczego (...) nie może być traktowana sama w sobie, w kształcie, jaki jej nadaje art. 139 k.p.c. jako naruszenie rzetelnej i jawnej procedury. Tym bardziej więc nie może być traktowana jako zamknięcie drogi do sądowej ochrony praw i wolności. Istnienie instytucji przywrócenia terminu (o którym decyduje brak winy w nieodebraniu awizowanej przesyłki) dowodnie świadczy o tym, że doręczenie zastępcze nie niweczy w nieodwracalny sposób dostępu do sądu i związanej z tym ochrony (...).”

<sup>11</sup> Skuteczne wniesienie sprzeciwu i utrata mocy nakazu zapłaty w całości odpowiada sytuacji przewidzianej w art. 825 pkt 2 k.p.c. (zob. Edward Wengerek, Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz, Warszawa 1972, s. 240 a także Henryk Pietrzkowski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część trzecia. Postępowanie egzekucyjne, Warszawa 2006, s. 164).

<sup>12</sup> Henryk Pietrzkowski, Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2011, s. 296.

<sup>13</sup> Złożenie przez pozwanego skargi czy zażalenia przed należyтым doręczeniem mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, nie warunkuje jednak jego niedopuszczalności czy bezskuteczności. Ani przepis art. 795 § 2 k.p.c. w zw. z art. 39822 § 5 k.p.c. ani przepis art. 167 k.p.c. nie przewidują negatywnych skutków w razie podjęcia czynności procesowej zanim jeszcze termin do jego zaskarżenia rozpoczął bieg (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1988 r., III CZP 29/88, OSNC 1989, z. 10, poz. 151).

<sup>14</sup> Przepis ten będący odpowiednikiem art. 36 ust. 1 pkt 2a d. u.k.s.c. wzbudzał wątpliwości co do tego, czy warunkiem uzyskania zwrotu połowy opłaty jest cofnięcie pisma tylko przed

Na posiedzeniu tym doszło wszak do rozpoznania pisma (pozwu) i podjęcia merytorycznej decyzji w sprawie – wydania orzeczenia, które po jego uprawomocnieniu jest tytułem egzekucyjnym w rozumieniu art. 777 § 1 pkt 1 i 1<sup>1</sup> k.p.c. W art. 79 ust. 1 pkt 3 a u.k.s.c. nie posłużono się pojęciem rozprawy. Mająca pierwszeństwo na gruncie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wykładnia językowa przepisów o zwrocie opłaty (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 146/07, OSNC 2009, z. 3, poz. 39) nie daje podstaw do wniosku, że rodzaj posiedzenia, o którym mowa w tejże normie, jest w jakiś sposób limitowany i tyczy się wyłącznie do posiedzenia jawnego czy rozprawy. Wszak wytaczając powództwo w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód wprost domaga się wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym a cofnięcie pozwu już po jego rozpoznaniu i wydaniu nakazu zapłaty nie umniejsza nakładu pracy aparatu sądowego.

Podsumowując: elektroniczne postępowanie upominawcze funkcjonujące od dnia 1 stycznia 2010 r. mimo swego innowacyjnego i specyficznego charakteru szybko stało się stabilnym i doniosłym elementem wymiaru sprawiedliwości oraz powszechną drogą dochodzenia roszczeń pieniężnych. W e-sądzie dochodzi się w przeważającej mierze drobnych, kilkuset złotych kwot. Najmniejsza wartość przedmiotu sporu to 1 grosz, średnia – przy wpływie 4.356.753 spraw – 2.963 zł. Zasądzenia kilkudziesięciu kwot zazwyczaj domagają się nie powodowie masowi, a indywidualni. Tego typu pozwy dotyczą prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. E-sąd to nie tylko system teleinformatyczny obsługujący to postępowanie, ale dobrze zorganizowany i wyspecjalizowany zespół ludzki, którego zadaniem jest realizowanie zasad postępowania cywilnego, w tym zapewnienie uprawnień procesowych stron, terminowe i sprawne podejmowanie decyzji procesowych, przy założeniu jednolitości orzecznictwa oraz niezwłoczne ich wykonywanie.

pierwszym posiedzeniem przeznaczonym na rozprawę, czy wystarczy cofnięcie pisma przed jakimkolwiek kolejnym posiedzeniem przeznaczonym na rozprawę. W uchwale z 29 marca 1994 r. (III CZP 32/94, OSNC 1994, z. 10, poz. 189), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że posiedzeniem, na które sprawa została skierowana, według art. 36 ust. 1 pkt 2a d. u.k.s.c. (obecnie art. 79 ust. 1 pkt 3a u.k.s.c.), jest pierwsze posiedzenie wyznaczone na rozprawę. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zauważył, że w przepisach k.p.c. nie ma konsekwencji i spójności terminologicznej w odniesieniu do posiedzeń i rozprawy. Zasadą jednak jest, że sąd rozpoznaje sprawy w procesie na rozprawie (art. 148 § 1 k.p.c.) i dążyć powinien do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym przeznaczonym na nią posiedzeniu (art. 6 k.p.c.). Na takie posiedzenie sprawa jest kierowana wówczas, gdy pozytywnie zakończyły się czynności przygotowawcze, poprzedzające przystąpienie do rozpoznawania sprawy. Wskazuje na to wprost treść art. 148 § 2 k.p.c., potwierdzająca ponadto prawidłowość założenia, że rozprawa stanowi jedną całość, choć może ulegać odroczeniu i odbywać się na więcej niż jednym posiedzeniu. Z powyższego wynika, że choć w omawianym przepisie brak jest podkreślenia, że chodzi o rozpoczęcie pierwszego posiedzenia, na które sprawa została skierowana, to w istocie tak jedynie można prawidłowo treść tego przepisu rozumieć. Sąd Najwyższy dodatkowo stwierdził, że za takim poglądem przemawia także взгляд na chronologię czynności sądowych i usprawiedliwione ograniczeniem nakładem pracy aparatu sądowego uznanie, że zwrot całości lub połowy wpisu uzasadniony jest wtedy, gdy z woli strony nie doszło do rozpoznania jej pisma na posiedzeniu. Gdyby chodziło o każde z kolejnych wyznaczonych w sprawie posiedzeń (art. 149 § 1 k.p.c.), to unormowanie takie byłoby całkowicie niezrozumiałe co do celowości nieobciążania strony kosztami już dokonanych czynności procesowych, i to nawet na kilku kolejnych posiedzeniach. Utraciłaby też sens wyraźna chronologia wskazana w art. 36 ust. 1 pkt 1b d. u.k.s.c. (obecnie art. 79 ust. 1 pkt 1b u.k.s.c.), a także odróżnienie dokonane w art. 36 ust. 1 pkt 2b d. u.k.s.c. (obecnie art. 79 ust. 1 pkt 3c u.k.s.c.) i w art. 36 ust. 2 d. u.k.s.c. (obecnie art. 79 ust. 2 u.k.s.c.). Taka argumentacja, powołana przez Andrzeja Daczyńskiego ([w:] Koszty postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2011, s. 426), nie wyklucza jednocześnie przyjęcia, że przez pojęcie „przed rozpoczęciem posiedzenia”, po wysłaniu opłaconego pozwu, należy rozumieć okres poprzedzający wywołanie sprawy (art. 210 § 1 k.p.c.), skierowanej na posiedzenie (art. 148 § 1 k.p.c.), czyli okres przed przejściem sądu do jej pierwszego stadium (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1982 r., IV CZ 15/82, OSP 1983, z. 1, poz. 6).